

Letni wieczór, pusta plaża i dom, jakbyś przeczuł – stało się to...
o...

Przyjacielu, gdybyś przy mnie tu był, coś miłego mógłbyś szeptać mi...

Moja wyobraźnia nie pozwala mi już skupiać się na sprawach prostych jak drut...

Nieoczekiwanie myśli gubią swój brzeg, to co kocham... powiedz:
- gdzie to jest?

Może daleko stąd? może blisko mych rąk?

Świecą gwiazdy, a ja... życie składałam od nowa delikatnie, jak domek z kart.

Letni wieczór, nieodporna na ból słodkie wino stawiam na stół.
Jutro powiem dzieciom, ukrywając Twój grzech, że musiałeś stąd wyjechać gdzieś.

Może daleko stąd, może blisko mych rąk?

Świecą gwiazdy, a ja... życie składałam od nowa delikatnie, jak domek z kart.

(tak daleko!)

Może daleko stąd, może blisko mych rąk?

Świecą gwiazdy, a ja...

(daleko stąd)

Może daleko stąd, może blisko mych rąk?

(tak daleko stąd)

Świecą gwiazdy, a ja... życie składałam od nowa delikatnie, jak domek z kart.